

KS. ANDRZEJ KOCIOLEK  
Łódź

## CHRYSOLOGICZNO-SAKRAMENTALNY WYMIAR NOWEGO LUDU BOŻEGO JAKO CENTRALNE ZAŁOŻENIE DLA BIBLIJNO-KERYGMATYCZNIE UJĘTEJ KATECHEZY

### WPROWADZENIE

Ujęcie Kościoła w kategorii sakramentalnej podejmowane przez współczesną teologię nie jest nowością. Można powiedzieć, że idea sakramentalności Kościoła znana była od samego początku jego istnienia. Problem ten podejmowali już Ojcowie Kościoła<sup>1</sup>. Sakramentalność Kościoła opisywano, stosując różne pojęcia: określano Kościół chrześcijańskim sakramentem, nadsakramentem<sup>2</sup>, pełnym sakramentem, całym sakramentem, zasadniczym sakramentem, prasakramentem<sup>3</sup>, pierwotnym sakramentem czy podstawowym sakramentem<sup>4</sup>. Sobór Watykański II ukazał model Kościoła jako „powszechny sakrament zbawienia” (KK 48)<sup>5</sup>. Należy jednak odróżnić sakramentalność Kościoła od siedmiu znaków łaski, których Kościół jest nie tylko szafarzem, lecz znakiem i narzędziem zbawienia<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> A. Skowronek, *Kościół jako prasakrament*, „Ateneum Kapłańskie” 68 (1965), s. 1.

<sup>2</sup> Tą problematyką w XIX w. zajmował się M. J. Scheeben, oraz J. A. Oswald, E. Commer.

<sup>3</sup> Ks. W. Hanc na oznaczenie Kościoła jako sakramentu cytuje wypowiedzi teologów, którzy stosują różne nazwy tego pojęcia. Należą do nich: A. Grillmeier, V. Warnach, O. Semmelroth, K. Rahner, por. W. Hanc, *Teologiczne podstawy ekumenizmu w świetle współczesnej teologii katolickiej (od Soboru Watykańskiego II)*, w: *Studia ekumeniczne*, pr. zbior. pod red. J. Myśkowa, t. IV, Warszawa 1987, s. 126.

<sup>4</sup> Por. A. Skowronek, *Teologiczne zbliżenia, Węzłowe problemy Vaticanum II w aspekcie ekumenicznym*, Warszawa 1993, s. 78–93; tenże, *Sakramenty wiary. Sakramenty w ogólności. Chrzest. Bierzmowanie*, t. I, Włocławek 1995, s. 46–54.

<sup>5</sup> Por. L. Balter, *Apostolstwo w ujęciu Soboru Watykańskiego II*, „Studia Theologica Varsoviensia” 23 (1985), s. 244–248.

<sup>6</sup> „... sam stanowi (Kościół) »cały sakrament« (*Ganzsakrament*) lub »sakrament podstawowy« (*Grundsakrament*). Przez takie postawienie zagadnienia chce się wyrazić, że zbawcze dzieło Chrystusa, którego dokonuje Duch Święty, przejawia się w każdej działalności Kościoła i nie ogranicza się tylko do niego samego lub do pewnej konkretnej tylko dziedziny, ale dzięki powszechnej zbawczej woli Bożej nie zna czasu i granic. Tam gdzie chodzi więc o zbawienie ludzi, zawsze w jakiś sposób widać skuteczną działalność i obecność Chrystusa nie tylko w Kościele katolickim, ale i w

## 1. KOŚCIÓŁ JAKO SAKRAMENT ZBAWIENIA W CHRYSZTUSIE

Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II, chcąc wyrazić zbawcze pośrednictwo Kościoła, posłużyła się pojęciem sakramentu<sup>7</sup>. Zastosowanie tego pojęcia stanowi bogaty i ważny element w zrozumieniu istoty Kościoła<sup>8</sup> oraz pełniejszy i wyraźniejszy sposób widzenia jego życia, zadań i celów<sup>9</sup>. Także rozważania teologiczne poszły w kierunku wykazania sakramentalnego charakteru Kościoła<sup>10</sup>. Już sama dwuwymiarowość Kościoła uzasadnia zastosowanie do niego określenia sakramentu<sup>11</sup>. Kościół bowiem jest wspólnotą, zgromadzeniem kulturowo-zbawczym, którego początek i źródło stanowi zawarte przymierze z Bogiem, jest organizmem, w którym istnieje łączność i zjednoczenie Kościoła ziemskiego hierarchicznie zorganizowanego z Kościołem świętych, w którym Darem i Dawcą łaski jest Duch Święty. Ponadto Kościół w widzialnej postaci jest Ludem Bożym, a równocześnie Mistycznym Ciałem Chrystusa, oraz jak podaje Konstytucja o Kościele: „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK 1)<sup>12</sup>. Za pomocą tego pierwszego określenia Kościoła, który jest „niejako w Chrystusie sakramentem” Konstytucja *Lumen gentium* pragnie ukazać jego tajemnicę<sup>13</sup>, naturę i jego zadania<sup>14</sup>.

---

innych chrześcijańskich Kościołach i kościelnych wspólnotach, a nawet w religiach niechrześcijańskich oraz w poszczególnych osobach, które na skutek swej niewiedzy o Bogu usiłują odpowiedzieć w sumieniu swemu powołaniu według najlepszych zamiarów”, por. W. Hanc, dz. cyt., s. 126.

<sup>7</sup> H. Bogacki, *Misterium Kościoła pielgrzymującego*, w: *Kościół w świetle Soboru*, pr. zbior. pod red. H. Bogackiego i S. Moysy, Poznań 1968, s. 73.

<sup>8</sup> A. Zuberbier, *Czy wiem w co wierzę*, Kielce 1992, s. 223.

<sup>9</sup> „W rozwijającej się eklezjologii powstał w ostatnich dziesięciok latach nowy kierunek, zwany eklezjologią sakramentalną. Do głównych jego przedstawicieli należy niemiecki teolog Otto Semmelroth, autor pracy *Kirche als Ursakrament*”, zob. T. Siudy, *Sakramentalna natura Kościoła w ujęciu Otto Semmelrotha*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 3 (1975) s. 363; por. E. Ozorowski, *Kościół. Zarys eklezjologii katolickiej*, Wrocław 1984, s. 93.

<sup>10</sup> B. Snela, *Chrzest i bierzmowanie jako sakrament inicjacji chrześcijańskiej*, „Collectanea Theologica” 39 (1969) 2, s. 11.

<sup>11</sup> S. Rosa, *Teologia fundamentalna. Eklezjologia*, t. II, Tarnów 1995, s. 34.

<sup>12</sup> W. Hanc, dz. cyt., s. 125; R. Łukaszuk, *Kościół jako wspólnota w Chrystusie*, „Zeszyty Naukowe KUL” 12 (1969), s. 13.

<sup>13</sup> „Wśród ojców soboru istniała wprawdzie nieliczna opozycja sprzeciwiająca się stosowaniu wobec Kościoła wyrażenia »sakrament«, ponieważ może to powodować pewne zamieszanie i stwarzać u wiernych wrażenie, że sobór powiększa katechizmową liczbę siedmiu sakramentów. Przytłaczająca większość uczestników soboru opowiedziała się jednak za ujęciem pośrednictwa zbawczego Kościoła w kategoriach sakramentalnych, gdyż odpowiada to starochrześcijańskiemu rozumieniu Kościoła oraz dobrze wyjaśnia funkcję Kościoła w Bożym planie zbawczym. [...] Sobór oczywiście nie umieszcza Kościoła w szeregu siedmiu sakramentów, gdyż sens słowa »sakrament« w odniesieniu do Kościoła łagodzi dodanym zastrzeżeniem: »niejako sakrament«, a więc sugeruje istnienie tylko pewnej analogii między Kościołem a siedmioma sakramentami”, H. Bogacki, dz. cyt., s. 73–74; S. Rosa, dz. cyt., s. 34; B. Snela, dz. cyt., s. 11.

<sup>14</sup> B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 22.

Chcąc przybliżyć sobie opis Kościoła, jako sakramentu, należy zwrócić uwagę na takie terminy jak: misterium i tajemnica. Termin misterium ukazuje rzeczywistość, która z natury nie jest do końca poznawalna i odnosi się ono zarówno do Boga, jak i do Kościoła<sup>15</sup>. Ponieważ w Biblii nie występuje termin „sakrament”, greckie określenie *mysterion*, które w zlatynizowanej formie brzmi *mysterium*, było często tłumaczone i rozumiane przez Ojców Kościoła jako *sacramentum*<sup>16</sup>. Trzeba jednak zauważyć, że takie rozumienie biblijnego *mysterion* (por. 1 Kor 2, 6–16; Ef 1, 4–14; Kol 1, 15–27; 1 Tm 3, 16) jako *sacramentum* przechodziło ewolucję w okresie patrystycznym. Było często przekładane w zlatynizowanej formie jako *mysterium*, następnie terminy *mysterium* i *sacramentum* ujmowano synonimicznie, a w miarę upływu czasu zaczęto posługiwać się terminem sakrament, ujmując te treści, które dzisiaj zawiera<sup>17</sup>.

Wyrażenie *mysterion* odnosi się do Boga jako niezgłębionej tajemnicy, a także wskazuje na historycznie dostrzegalne objawienie się Bożego dzieła zbawienia, przybierając określoną postać w życiu ludzkim, i równocześnie w sposób dynamiczny jest obecne w formie sakramentu. Inaczej mówiąc, misterium wiąże się z ekonomią zbawienia i wyraża Boga w Jego udzielaniu się ludziom<sup>18</sup>. Według św. Pawła *mysterion* dotyczy odwiecznego planu Bożego. Od wieków Bóg postanowił zbawić ludzkość przez Chrystusa i w Chrystusie. Zatem istotną cechą zbawczej tajemnicy Boga (*mysterion*) jest zjednoczenie całego rodzaju ludzkiego<sup>19</sup>.

Bóg udziela ludzkości zbawienia przez miłość, łaskę i miłosierdzie, dlatego posyła swego Syna Jezusa Chrystusa, który staje się w najpełniejszym znaczeniu sakramentem (*mysterium – sacramentum*)<sup>20</sup>. Zbawczy plan Boga realizowany jest przez człowieczeństwo Jezusa Chrystusa, a człowiek – dzięki wszczępieniu w Jego życiodajne męczeństwo i uwielbienie – zostaje zbawiony<sup>21</sup>. Człowieczeństwo Chrystusa było bowiem widzialnym, uchwytnym i skutecznym „znakiem i narzędziem” zjednoczenia z Bogiem niewidzialnym. Obecnie to zadanie przejmuje Kościół, który został zrodzony z Jego Serca, z Jego paschalnego misterium i jest prawdziwym Ciałem Chrystusa (por. KK 7 i 8)<sup>22</sup>. Człowieczeństwo Chrystusa jest skutecznym znakiem całej Jego tajemnicy, czyli rzeczywistości niewidzialnej

<sup>15</sup> S. Stasiak, R. Zawila, *ABC teologii dogmatycznej*, Oleśnica–Wrocław 1993, s. 230.

<sup>16</sup> B. Mokrzycki, *Misterium Kościoła*, Warszawa 1987, s. 19–20.

<sup>17</sup> Święty Hieronim, tłumacząc Pismo Święte na język łaciński, termin „*mysterion*” najczęściej pozostawiał w brzmieniu „*mysterium*”, rzadziej tłumaczył jako „*sacramentum*”, a raz przełożył jako „*testimonium*”. Święty Augustyn ujmował „*mysterium*” i „*sacramentum*” synonimicznie. Tertulian jako pierwszy konsekwentnie posługiwał się „*sacramentum*” na wyrażenie „*mysterion*”, por. E. Ozorowski, dz. cyt., s. 98.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 96; W. Hanc, dz. cyt., s. 127.

<sup>19</sup> S. Rosa, dz. cyt., s. 35; por. S. Nagy, *II Nadzwyczajny Synod Biskupów*, „Ateneum Kapłańskie” 107 (1986), s. 14.

<sup>20</sup> B. Mokrzycki, *Misterium Kościoła...*, s. 19–20.

<sup>21</sup> H. Bogacki, dz. cyt., s. 74.

<sup>22</sup> B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia...*, s. 22.

i Jego Bóstwa, oraz szczytowym punktem całej zbawczej struktury sakramentalnej<sup>23</sup>. Zatem jest ono pierwszym sakramentem (protosakramentem), ponieważ stało się znakiem, które ujawniło ludziom zbawczą wolę Bożą. Ponadto człowieczeństwo Syna Bożego jest narzędziem zbawienia, gdyż wszczepionym w siebie udziela zbawienia. Można zatem powiedzieć, że Chrystus w swym bóstwie i człowieczeństwie jest sakramentem Boga wobec ludzi<sup>24</sup>. Chrystus jest tajemnicą Boga, czyli znakiem najwyższej miłości Ojca wobec ludzkości (Kol 2, 2), na mocy faktu Wcielenia stał się bowiem Jego obrazem, jest też sakramentem Boga, ponieważ od momentu Wcielenia „w Nim [...] mieszka cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała” (Kol 2, 9)<sup>25</sup>. Treść pojęcia sakramentalności w sposób najpełniejszy realizuje Chrystus, w którym łaska i sam Bóg przybrały najdoskonalsze ucieleśnienie. Dlatego w tym sensie słusznie można stwierdzić, że prawzorem sakramentalności jest Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek. Wreszcie rozumowanie takie prowadzi do przekonania, że „ostateczną racją wszelkiej sakramentalności jest tajemnica Wcielenia, w której widzialne, zmysłowo uchwytne ciało ludzkie złączone zostało w unii hipostatycznej z Boską Osobą Słowa”<sup>26</sup>.

Odnosząc pojęcie sakramentu do Chrystusa i następnie do Kościoła, należy mieć na uwadze sens analogiczny, a nie jednoznaczny<sup>27</sup>. Dlatego teolodzy w celu odróżnienia misterium Chrystusa i Kościoła od konkretnych siedmiu rytów-sakramentów używają w odniesieniu do pojęcia „sakrament” przymiotników bądź wyrażenia „prasakrament”. Chrystus jest pierwszym prasakramentem (protosakramentem), natomiast Kościół jest drugim po Chrystusie, czyli sakramentem zasadniczym, podstawowym, umożliwiającym zaistnienie siedmiu sakramentów w życiu ludzi wierzących<sup>28</sup>. W teologii posoborowej stosowane są również wyrażenia „Chrystus sakramentem Boga” i „Kościół sakramentem Jezusa Chrystusa”<sup>29</sup>, czy wreszcie wyrażenie, że Chrystus sam w sobie jest „typem wszelkiej sakramentalności”<sup>30</sup>.

Sobór Watykański II, podejmując myśl patrystyczną, ideę sakramentalności Kościoła wyprowadza ze ścisłego powiązania Kościoła z Chrystusem, ponieważ stanowi on kontynuację zbawczego działania rozpoczętego przez Wcielenie. Tak

<sup>23</sup> „Z chwilą jednak wstąpienia do nieba, człowieczeństwo Jezusowe (jako sakrament – znak) przestało być dla nas rzeczywistością widzialną. Stąd w okresie między wniebowstąpieniem a ostatecznym przyjściem Chrystusa tę funkcję sakramentalną pełni Chrystus Mistyczny, czyli Kościół – sakrament – znak”, S. Rosa, dz. cyt., s. 36.

<sup>24</sup> H. Bogacki, dz. cyt., s. 74.

<sup>25</sup> B. Lewandowski, *Sakrament wielki w Chrystusie i w Kościele*, „Ateneum Kapłańskie” 97 (1981), s. 433.

<sup>26</sup> A. Skowronek, *Teologiczne zbliżenia...*, s. 79.

<sup>27</sup> A. Skowronek, *Kościół jako prasakrament*, „Ateneum Kapłańskie” 68(1965) s. 2; por. S. Rosa, dz. cyt., s. 36.

<sup>28</sup> B. Mokrzycki, *Misterium Kościoła...*, s. 21.

<sup>29</sup> Por. A. Skowronek, *Teologiczne zbliżenia...*, s. 80–93; por. H. Bogacki, dz. cyt., s. 74.

<sup>30</sup> T. Siudy, dz. cyt., s. 363–364.

jak Chrystus, również Kościół jest sakramentem, czyli znakiem łaski, którą oznacza i daje, prowadząc do zjednoczenia ludzi z Bogiem i wzajemnie między sobą. W ten sposób Kościół stał się sakramentem Jezusa Chrystusa wobec ludzkości, ponieważ za jego pośrednictwem tu i teraz dokonuje się zbawcze działanie Jezusa Chrystusa<sup>31</sup>. Zbawienia i zjednoczenia rozbitej grzechem ludzkości dokonuje Bóg przez Chrystusa i w Nim (por. J 11, 49–52; Ef 2, 14–22). Jednakże od momentu Paschy Chrystusa z Jego woli „widzialnym sakramentem owej zbawczej jedności” (KK 9) stał się właśnie Kościół. Następnie Zesłanie Ducha Świętego na wspólnotę uczniów Chrystusowych w dniu Pięćdziesiątnicy ujawniło światu całemu „Kościół jako powszechny sakrament zbawienia” (KK 48)<sup>32</sup>. A. Skowronek, podejmując problematykę sakramentalności Kościoła, stwierdza, że wynika ona z podobieństwa Kościoła do Chrystusa, a nawet z pewnej tożsamości Chrystusa z Kościołem<sup>33</sup>. Ojcowie Soboru myśl tę wyrazili w następujący sposób: „Bóg powołał zgromadzenie tych, co z wiarą spoglądają na Jezusa, sprawcę zbawienia i źródło pokoju oraz jedności, i ustanowił Kościołem, aby ten Kościół był dla wszystkich razem i dla każdego z osobna widzialnym sakramentem owej zbawczej jedności” (KK 9).

Kościół jest widzialnym znakiem zbawczego działania Boga, a zarazem narzędziem udzielania zbawienia przez Boga<sup>34</sup>. Po wniebowstąpieniu Chrystusa i zesłaniu Ducha Świętego, które stało się epifanią Kościoła, ludzie nie pozostali sami, lecz nadal wśród nich obecny jest Chrystus w sposób rzeczywisty, a Kościół – Mistyczny organizm przejął funkcje, które pełniło ziemskie ciało Chrystusa<sup>35</sup>. Kościół jest swego rodzaju kontynuacją i przedłużeniem ziemskiego Chrystusa<sup>36</sup>, a przez to stał się sakramentem objawiającej i zarazem zbawczej mocy

<sup>31</sup> H. Bogacki, dz. cyt., 74; por. J. Myśków, *Idee przewodnie soborowej konstytucji o Kościele*, „Collectanea Theologica” 43 (1973), 1, s. 193; W. Kubik, „Zarys wiary” – *Nowy katechizm*, „Katecheta” 30 (1986), s. 68.

<sup>32</sup> B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia...*, s. 22.

<sup>33</sup> A. Skowronek, *Teologiczne zbliżenia...*, s. 79.

<sup>34</sup> H. Bogacki, dz. cyt., s. 75.

<sup>35</sup> E. Ozorowski, dz. cyt., s. 103.

<sup>36</sup> Ks. A. Skowronek podejmuje ten problem chryologiczno-sakramentalny na podstawie dociekań teologicznych Schillebeeckxa, który „zauważa, że Kościół jest swego rodzaju kontynuacją ziemskiego Chrystusa, ale: Wielkanoc dokonała tu znaczącego przesunięcia perspektywy; Chrystus wskrzeszony z martwych żyje mianowicie dziś, tu i teraz. Funkcje wykonywane w okresie ziemskiego życia Jezusa przejęło teraz Jego ciało uwielbione, czyli niebiańskie, dla naszych oczu odąd jednak niedostępne. I oto: zmysłowo-widzialne przedłużenie doczesnego człowieczeństwa Chrystusa stanowi, od momentu Jego Wniebowstąpienia, sakramentalny Kościół. Tak pojęta sakramentalność Kościoła przerzuca zatem pomost, wyrównuje niejako dysproporcje między Chrystusem niebiańskim a ludzkością. Dzięki tej swoistej »substytucji« wzajemne spotkania człowieka z Chrystusem Cieleśnym dokonywać się mogą także po Wniebowstąpieniu, choć w sposób odrębny. Chryścijaństwo, twierdzi Schillebeeckx, z natury domaga się trwałej sakramentalności”, A. Skowronek, *Sakramenty wiary...*, s. 48.

Boga. Rozpoczęło się misterium Wcielonego Słowa Bożego, które trwa nadal w świecie, a ujawnia się i realizuje przez widzialne znaki<sup>37</sup>.

Kościół, będąc rzeczywistością bosko-ludzką, nosi w sobie elementy widzialne i niewidzialne, stanowiące o sakramentalności drogi obranej przez Boga w celu zbawienia ludzkości. Z tych dwóch elementów składa się rzeczywistość sakramentalna, stanowiąc organiczną jedność. „Znak widzialny – stwierdza H. Bogacki – wyobraża w sposób symboliczny niewidzialną rzeczywistość nadprzyrodzoną, a zarazem powoduje tę rzeczywistość jako narzędzie. Sakramentalność działania polega na tym, że pewne znaki widzialne Bóg podniósł do godności narzędzi, które sprawiają skutki nadprzyrodzone, jakie owe znaki widzialne symbolicznie przedstawiają”<sup>38</sup>. Tak również Kościół jest rzeczywistością zawierającą tę samą dwuwymiarowość: pierwiastek stworzony, widzialny i pierwiastek nadprzyrodzony, niewidzialny. Przy czym powiązanie tych elementów tworzy sakramentalną rzeczywistość Kościoła, gdzie jego element widzialny pełni funkcję nosiciela rzeczywistości niewidzialnej, pełniąc funkcję znaku powołanego do reprezentowania i wtajemniczania w nadprzyrodzoną i boską tajemnicę Kościoła<sup>39</sup>. Kościół, jako sakrament, akcentuje dwuwymiarową bosko-ludzką, nadprzyrodzoną i widzialną jego rzeczywistość oraz wewnętrzny i organiczny związek tych istotnych pierwiastków. Ponadto sakramentalność Kościoła pozwala na zaakcentowanie jego dynamiczności. Aktywność ta dotyczy zarówno pierwiastka boskiego, jak i ludzkiego<sup>40</sup>.

Konstytucja *Lumen gentium* zaznacza, że „Chrystus wywyższony ponad ziemię wszystkich do siebie pociągnął (por. J 12, 32 gr.); powstawszy z martwych (por. Rz 6, 9) Ducha swego Ożywiiciela zesłał na uczniów i przez Niego ustanowił Ciało swoje, którym jest Kościół, jako powszechny sakrament zbawienia” (KK 48). Jeśli Kościół rzeczywiście ma być powszechnym sakramentem zbawienia, to misja zbawcza zobowiązuje wszystkich członków Ludu Bożego, czyli na wszystkich członkach Kościoła spoczywa obowiązek troski o rozwój królestwa Bożego na ziemi<sup>41</sup>.

Kończąc tę myśl, należy zatem podkreślić, że zasadniczym aspektem sakramentalności Kościoła oraz całej jego sakramentalnej działalności jest wiara, która oświeca i wyjaśnia ziemską postać zbawczej obecności Boga. Już od samego początku cała ludzkość została objęta boskim planem zbawienia, który został dopełniony przez Wcielenie Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Stąd ustanowiony przez

<sup>37</sup> E. Ozorowski, dz. cyt., s. 103.

<sup>38</sup> H. Bogacki, dz. cyt., s. 75.

<sup>39</sup> S. Rosa, dz. cyt., s. 36–37.

<sup>40</sup> „Kościół jest nie tylko owocem Bożego działania, nie tylko miejscem, gdzie otrzymuje się łaski, nie tylko dachem, pod którym działa szczególnie Bóg, nie tylko wspólnotą uczestniczących w zbawieniu, ale posiada upoważnienie Boże i posłannictwo Boże wobec świata. Pełni rolę aktywną, jako znak i narzędzie zbawienia świata. Kościół ma uczynić widzialnym Boga i Jego łaskę, ma jej udzielać ludziom (KK 8)”, S. Rosa, dz. cyt., s. 38.

<sup>41</sup> Por. L. Balter, dz. cyt., s. 248–250.

Chrystusa Kościół jako sakrament Bożego zbawienia, ma być znakiem ukazującym wszystko, co zostało dokonane w pełni przez Chrystusa, co się dokonuje w obecnym czasie i co spełni się w czasach ostatecznych<sup>42</sup>.

## 2. KOŚCIÓŁ UOBECNIAJĄCY SIĘ W SAKRAMENTACH

Niemal wszystkie dokumenty soborowe zawierają treści dotyczące sakramentów<sup>43</sup> w sensie i aspekcie eklezyjalnym. Na uwagę zasługuje częste nawiązywanie do myśli patrystycznej, która łączyła praktykę sakramentów z problematyką Kościoła<sup>44</sup>. Istnienie, struktura i zadania Kościoła są podporządkowane zbawczej ekonomii opartej na Wcieleniu i odnajdującej swoje ukształtowanie w siedmiu sakramentach. Właśnie taki związek Kościoła z Wcieleniem i sakramentami stanowi ważną cechę pierwotnej świadomości Kościoła w czasach nowotestamentowych i patrystycznych<sup>45</sup>.

Sakramenty swymi początkami sięgają czasów Jezusa Chrystusa, chociaż ich ustanowienie niekoniecznie i nie w każdym przypadku musi się opierać na konkretnym słowie Jezusa historycznego, mówiącego wyraźnie o danym sakramencie. Sakramentalne rytury podlegały powolnemu kształtowaniu, a także ulegały modyfikacjom dokonywanym przez Kościół. Ustanowienie sakramentów można również wyjaśnić na podstawie idei Kościoła-prasakramentu. Sakramenty stanowią więc część fundamentalnego aktu założenia Kościoła, ponadto z Kościoła jako prasakramentu one wypływają i rozwijają się, a także stanowią prawdziwe i konieczne życiowe realizacje Kościoła. Przez sprawowanie sakramentów Kościół w sposób szczególny przejawia swoją sakramentalność<sup>46</sup>. Sakramenty pozwalają

<sup>42</sup> W. Hanc, dz. cyt., s. 130.

<sup>43</sup> Z dokumentów, w których nie porusza się problematyki sakramentalnej, wymienić możemy tylko trzy i to bardzo krótkie: *Dekret o środkach przekazu myśli*, *Deklarację o religiach niechrześcijańskich i Deklarację o wolności religijnej*. Choć w *Deklaracji o wolności religijnej* jest aluzja do chrztu, ale w aspekcie Chrystusowego nakazu misyjnego i w nawiązaniu do Mt 28,19–20, A. Skowronek, *Kościelnictwowa rola sakramentów*, „Collectanea Theologica” 38 (1968) 4, s. 7.

<sup>44</sup> „Dziwić może fakt, że stosunek sakramentów do Kościoła, czyli eklezyjalny ich sens i aspekt, był w teologii prawie niedostrzegalny, mimo że patrystyka wiązała praktykę sakramentów z problematyką Kościoła. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Kościół pierwszych wieków chrześcijaństwa rozwijał się silniej na płaszczyźnie społecznej, podczas gdy w czasach nowożytnych linia jego rozwoju przesunęła się wyraźnie w kierunku życia religijnego pojętego indywidualistycznie, życia mniej świadomego swych związków z całością chrześcijańskiej społeczności. Słusznie skądinąd zdanie *sacramenta propter homines* interpretować zaczęto na wskroś indywidualistycznie; sakramenty zeszyły do roli środków w prywatnej, odizolowanej od Kościoła-Ciała Mistycznego pobożności”, A. Skowronek, *Kościelnictwowa rola sakramentów...*, s. 8.

<sup>45</sup> C. Rychlicki, *Kościół widzialnym sakramentem zbawczej jedności*, „Studia Płockie” 11 (1983), s. 40.

<sup>46</sup> „[...] nie chodzi, oczywiście, o pierwszeństwo czasowe w znaczeniu, że Kościół był przed sakramentami, że jego założenie poprzedziło ustanowienie sakramentów. Sedno problemu tkwi w pytaniu: Czy ustanowienia sakramentów nie można by wyjaśnić – niezależnie od ustanawiających

bowiem Kościołowi kontynuować kapłańską misję Jezusa Chrystusa. Opierając się na nauce soborowej, można stwierdzić, że celem sakramentów jest doprowadzenie do uświęcenia człowieka, także budowania Kościoła, Mistycznego Ciała Chrystusa, a ponadto oddawania chwały i czci Bogu (por. KL 59)<sup>47</sup>. Wyraźnie został tutaj zarysowany aspekt personalistyczny i eklezjalny sakramentów. Problematykę tę podjął A. Skowronek, biorąc pod uwagę myśl teologiczną wyrażoną na ten temat przez Schillebeeckxa, który ujmując pojęcie sakramentu w kategoriach organu-znaku zbawczej woli Bożej, realizowanej za pośrednictwem Chrystusa i Kościoła będącego przedłużeniem Chrystusa uwielbionego. W ten sposób zostało oczyszczone pojęcie sakramentu z realizmu fizycznego, za sprawą którego upatrywano w sakramencie wyłącznie narzędzie łaski<sup>48</sup>.

A. Skowronek przedstawia także rys eklezjalny sakramentu w ujęciu K. Rahnera, według którego bardzo ważną i właściwą kwestią jest wyodrębnienie roli, jaką pełni Kościół w sakramencie. Udzielając sakramentów jednostce ludzkiej, występuje Kościół zawsze w charakterze zorganizowanej zewnętrznie i społecznie struktury. Zatem można stwierdzić, że Kościół aktualizuje się przez sakramenty, które są elementarnymi i podstawowymi sposobami tej aktualizacji czy autorealizacji. Dowodem najgłębszej istoty Kościoła jest spełnianie szafarstwa sakramentów, dzięki któremu wznosi się on na najwyższy „stopień swej aktualizacji”. Takie rozumowanie przeciwstawia się mniemaniu, że Kościół jest tylko i wyłącznie szafarzem i administratorem sakramentów. Inaczej mówiąc, sakramenty są traktowane przez K. Rahnera jako podstawowe realizacje Kościoła<sup>49</sup>. Każdy z siedmiu sakramentalnych rytów „stanowi najwyższy stopień samourzeczywistniania się Kościoła”<sup>50</sup>.

słów historycznego Jezusa – także na podstawie idei Kościoła jako Prasakramentu?”, por. A. Skowronek, *Sakramenty wiary...*, s. 65–66; por. E. Ozorowski, dz. cyt., s. 112–115.

<sup>47</sup> A. Kokoszka, *Zobowiązujące znaki łaski. Sakramentologia moralna*, t. I, Tarnów 1995, s. 19.

<sup>48</sup> „Sakrament Kościoła jest: a. osobistym (kultycznym i uświęcającym) czynem zbawczym uwielbionego Chrystusa; b. dzieło to dokonuje się w Kościele i przez Kościół, który niebiański i niewidzialny zbawczy czyn Chrystusa na mocy zleconego mu urzędu »sakramentalizuje w uświęcającym misterium kultycznym«. Misję tę spełnia Kościół poprzez swego szafarza, który z tej właśnie racji musi mieć zawsze intencję czynienia tego, co czyni Kościół; c. kultyczna czynność uwielbionego Kapłana-Chrystusa, sakramentalizowana przez Kościół, skierowana jest zawsze do konkretnego człowieka i to do tego stopnia, że owa odnośnia do konkretnej osoby stanowi integralną część istoty kościelnego sakramentu; d. uświęcająca czynność uwielbionego Chrystusa w pełni owocować może jednak tylko wówczas, o ile przyjmująca sakrament jednostka włączy się aktywnie w te czynności Chrystusa z wiarą i tęsknotą za łaską. Trzy pierwsze człony definicji analitycznej należą do istoty sakramentu, człon czwarty decyduje o jego pełnej owocności”, por. A. Skowronek, *Kościelnotwórcza rola sakramentów...*, s. 14–15.

<sup>49</sup> „Oto jeden z wariantów myśli wyrażanej przez Rahnera niejednokrotnie w różnym wyrazie słownym: z sakramentami do czynienia mamy wszędzie tam, gdzie Kościół jako medium zbawcze łaski napotyka na jednostkę »w ostatecznej aktualizacji swej istoty«, przy czym Kościół wystąpić musi w całym charakterze swej zewnętrznej, społecznie zorganizowanej struktury”, por. A. Skowronek, *Kościelnotwórcza rola sakramentów...*, s. 16.

<sup>50</sup> A. Skowronek, *Sakramenty wiary...*, s. 66–67.



Przeto Kościół jako prasakrament zawiera w sobie w sposób ontologiczny wszystkie sakramenty oraz w nich urzeczywistnia swoją istotę<sup>51</sup>.

W dokumencie „Wiara, sakramenty i jedność Kościoła” czytamy: „Każdy sakrament zakłada i wyraża wiarę Kościoła, który go celebruje. Istotnie, w sakramencie Kościół czyni coś więcej niż tylko wyznaje i wyraża swoją wiarę: uobecnienia on misterium, które celebruje. Duch Święty objawia Kościół jako Ciało Chrystusa, które On ustanawia i sprawia, że wzrasta. W ten sposób Kościół przez sakramenty zasila i rozwija wspólnotę wiary swoich członków” (WSJK 6)<sup>52</sup>. Przez sakramenty chrześcijanie jednoczą się z Chrystusem, włączają się we wspólnotę Kościoła, ale nie tylko na zasadzie członkostwa polegającego na organizacji ludzkiej, lecz każdy z osobna oraz wszyscy razem tworzą Lud Boży, czyli Kościół. Wartości sakramentalne przekształcają i przenikają do natury i życia ludzkiego i w ten sposób tworzą nową egzystencję w Chrystusie, a równocześnie w Jego Mistycznym Ciele – Kościele<sup>53</sup>. Jednakże sakramenty nie są jakimś dodatkiem do życia chrześcijańskiego, lecz ich istnienie nierozdzielnie związane jest z istnieniem i istotą Kościoła. Dziś teologowie podkreślają eklezjologiczny sens sakramentów, ukazując element kościelny jako pierwszorzędny skutek każdego sakramentu<sup>54</sup>. W sakramentach Kościół się po prostu wypowiada, one budują Kościół i wyposażają go w określoną strukturę; w sakramentach Kościół rodzi i powołuje do życia swe dzieci, a zarazem wytwarza i buduje sam siebie<sup>55</sup>. Problem ten dostrzegli Ojcowie Soboru Watykańskiego II, którzy zwrócili uwagę na społeczny i kościelny charakter sakramentów, wypływający z idei Kościoła jako sakramentu i powszechnego kapłaństwa wiernych<sup>56</sup>. „Celem sakramentów jest uświęcenie człowieka, budowanie mistycznego Ciała Chrystusa, a wreszcie oddawanie czci Bogu” – czytamy w *Konstytucji o liturgii* (KL 59).

Każdy sakrament jest aktem samourzeczywistniania się Kościoła<sup>57</sup>. I nie tylko jednostka, ale cały Kościół czerpie korzyści z nadprzyrodzonych darów, płynących z sakramentów. Dlatego też należy podkreślić czynny udział Kościoła w sprawowaniu obrzędów sakramentalnych. Obrzędy sakramentalne i inne czynności liturgiczne nie wchodzą w zakres prywatnej działalności, lecz jest to posłan-

<sup>51</sup> B. Snela, dz. cyt., s. 11.

<sup>52</sup> *Wiara, sakramenty i jedność Kościoła*, Dokument Międzynarodowej Komisji Mieszanej do Spraw Dialogu Teologicznego między Kościołem rzymskokatolickim i Kościołem prawosławnym.

<sup>53</sup> B. Brzuszek, *Zobowiązanie wiernych świeckich do apostołstwa*, „Collectanea Theologica” 42 (1972)3, s. 59.

<sup>54</sup> „Każde spotkanie w sakramencie z Chrystusem jest wprawdzie spotkaniem z Kościołem, czyli: spotkanie człowieka w sakramencie z Kościołem jest z kolei sakramentem (znakiem) spotkania z Chrystusem. Każdy sakrament wszczepia jednostkę w sposób sobie właściwy w organizm Ciała Mistycznego. Tym samym nasuwa się wniosek, że sakramenty budują i tworzą Kościół”, A. Skowronek, *Kościelnotwórcza rola sakramentów...*, s. 17.

<sup>55</sup> A. Skowronek, *Eklezjalna treść sakramentów*, „Collectanea Theologica” 39 (1969) 3, s. 19.

<sup>56</sup> J. Charytański, *Słowo i sakrament w duszpasterstwie soborowym*, w: *Kościół w świetle Soboru*, pr. zbior., Poznań 1968, s. 579–580.

<sup>57</sup> A. Skowronek, *Eklezjalna treść sakramentów...*, s. 20.

nictwo i kult całego Kościoła, który jest sakramentem jedności (por. KL 26). Ten aktywny współdziałal w czynnościach liturgicznych, odnoszących się również do wszystkich sakramentów, dotyczy całego Kościoła, czyli wszystkich wiernych: duchownych i świeckich<sup>58</sup>.

Przez sakrament chrztu człowiek otrzymuje nowy byt, zmienia dotychczasowe życie, jednoczy się z Chrystusem, tworząc z Nim jedno Ciało. Chrystus jest źródłem życia i działania, dlatego to zjednoczenie człowieka z Nim i upodobnienie do Niego w chrzcie winno pobudzać do aktywnego udziału i współpracy w zbawczym posłannictwie. Chrzest czyni człowieka członkiem Kościoła, czyli Mistycznego Ciała Chrystusa, dlatego członkostwo to winno mobilizować do współodpowiedzialności w budowaniu Kościoła, gdyż każdy z członków otrzymuje w Kościele nadprzyrodzone życie, wysłużone przez Chrystusa. Stąd każdy ochrzczony, mając swoje miejsce w społeczności Kościoła, ma dalej przekazywać to nadprzyrodzone życie innym ludziom nie tylko tym, którzy żyją we wspólnocie Chrystusa, ale wszystkim, będącym jeszcze poza tą wspólnotą<sup>59</sup>. Tę kościelną, twórczą rolę sakramentu chrztu wyraził św. Paweł, stwierdzając: „Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostali napojeni jednym Duchem. Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne członki” (1 Kor 12, 13–14). Natomiast w innym miejscu mówi: „Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa” (Ga 3, 27)<sup>60</sup>.

Człowiek przez chrzest, wiążąc się z Chrystusem i z Jego losami, jednocześnie wiąże się z ustanowionym przez Niego Kościołem, inaczej mówiąc, chrzest jest fundamentalną więzią jedności chrześcijan z Chrystusem, między sobą oraz z Kościołem, a także wezwaniem dla wszystkich Kościołów chrześcijańskich do przewyciężenia istniejących podziałów<sup>61</sup>.

<sup>58</sup> Por. J. Charytański, dz. cyt., s. 580.

<sup>59</sup> Por. B. Brzuszek, dz. cyt., s. 61–62; „Teologiczne znaczenie chrztu ma według ksiąg Nowego Testamentu aspekty różnorodne. I tak czytamy w tekstach o obrzędzie inicjacji przewidzianej dla każdego, kto chce należeć do Chrystusa, Jego królestwa, czy też wspólnoty chrześcijańskiej (Mt 18, 19–20; Mk 16, 15–16; J 3, 5), że jest to włączenie w ciało Chrystusa (1 Kor 12, 13), lub do gminy chrześcijańskiej (Dz 2, 41.47), podobnie jak to się działo przez obrzezanie, włączające do społeczności izraelskiej (1 Kor 12, 11–13)”, J. Łach, *Teologia biblijna sakramentu chrztu*, w: *Nowe życie w Chrystusie. Materiały V Kursu homiletyczno-katechetycznego*, pr. zbior. pod red. S. A. Porębskiego, Warszawa 1973, s. 69.

<sup>60</sup> Por. J. Charytański, *Wychowanie świadomości chrztu*, w: *Nowe życie w Chrystusie...*, s. 94–96.

<sup>61</sup> „O wszczępieniu w Kościół w mocnej dykcji ekumenicznej mówi wielki Dokument z Limy: »Chrzest, sprawowany w posłuszeństwie naszemu Panu, jest znakiem i przypieczętowaniem naszego wspólnego uczniostwa. Poprzez chrzest chrześcijanie jednoczą się z Chrystusem, wzajemnie ze sobą oraz z Kościołem każdego czasu i każdego miejsca. Nasz wspólny chrzest, jednoczący nas z Chrystusem w wierze, jest zatem fundamentalną więzią jedności. Jesteśmy jednym ludem, powołanym do wyznawania jednego Pana i służenia Mu... Dlatego nasz wspólny chrzest w Chrystusie jest wezwaniem dla Kościołów, aby przewyciężyły swoje podziały i w widzialny sposób zmanifestowały swoją wspólnotę« (Chrzest, nr 6)”, por. A. Skowronek, *Sakramenty wiary...*, s. 156–157; L. Kuc, *Dojrzewanie wspólnoty kościelnej przez chrzest*, w: *Nowe życie w Chrystusie...*, s. 86–87.

W sakramencie bierzmowania chrześcijanin jeszcze ściślej łączy się z Kościołem, a tym samym, otrzymując moc Ducha Świętego, włącza się do pełnego uczestnictwa w misji całego Kościoła<sup>62</sup>. Tekst soborowy potwierdza znaczenie tej tezy: „Przez sakrament bierzmowania (wierni) jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusowi, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronienia jej” (KK 11). Takie stwierdzenie zakłada, że przyjęty przez ochrzczonego sakrament bierzmowania wymaga zaangażowania w chrześcijańskie życie publiczne Kościoła i świata. Chodzi tutaj o uczestnictwo w posłannictwie Kościoła oraz o umocnienie współpracy i współdziałania w budowaniu wspólnoty Kościoła<sup>63</sup>.

Najdobitniej swoje związki ze społecznością kościelną wykazuje Eucharystia, która jest przyczyną i znakiem jedności Ludu Bożego. Eucharystia, będąc ofiarą Chrystusa i Kościoła, w sposób szczególny ukazuje wspólnotę chrześcijańską, Kościół jako sakrament Chrystusa chwalebnego<sup>64</sup>. Eucharystia gromadzi chrześcijan, przyczynia się do tworzenia Mistycznego Ciała Chrystusa, a także umożliwia dawanie świadectwa: „...w sakramencie chleba eucharystycznego uprzytamnia się i dokonuje jedność wiernych, którzy stanowią jedno ciało w Chrystusie (por. 1 Kor 10, 17). Wszyscy ludzie powołani są do tego zjednoczenia z Chrystusem, który jest światłością świata i od którego pochodzimy, dzięki któremu żyjemy, do którego zdążamy” (KK 3). Kościół ukazuje więc pełnię swego misterium, czyli staje się Ciałem Chrystusa zjednoczonym z Głową właśnie przez ten szczególny moment, kiedy dokonuje celebracji Eucharystii (por. MKE I, 4)<sup>65</sup>.

Sakrament Eucharystii jest źródłem i szczytem urzeczywistniania się Kościoła<sup>66</sup>. W tym sakramencie bowiem zawarta jest pełnia życia Kościoła, ponieważ w nim otrzymuje i to na sposób sakramentalny Chrystusa chwalebnego, z którym jednoczy wszystkich wiernych. C. Rychlicki stwierdza, że „pierwszym i podstawowym skutkiem Eucharystii jest uobecnienie Ofiary Krzyża. Tego rodzaju skutek jest rzeczywistością eklezjalną. Ofiara Chrystusa i Chrystus jako ofiara stają

<sup>62</sup> J. Charytański, *Słowo i sakrament...*, s. 580.

<sup>63</sup> „...dzieło zaczęte w chrzcie bierzmowanie prowadzi dalej i dopełnia go. I dlatego znaczenie bierzmowania zakotwiczone jest w nowej sytuacji człowieka, która wymaga nowego uzdolnienia dla zaangażowania ochrzczonego w chrześcijańskie życie publiczne Kościoła i świata. Ochrzczony przez bierzmowanie w sposób sakramentalny zyskuje uczestnictwo w posłannictwie Kościoła dla kontynuowania dzieła Chrystusa; doznaje wzmocnienia dla współpracy w budowaniu Kościoła jako wspólnoty i do służby na rzecz zbawienia świata”, por. A. Skowronek, *Sakramenty wiary...*, s. 237–240.

<sup>64</sup> Por. A. Skowronek, *Eklezjalna treść sakramentów...*, s. 20–21; C. Rychlicki, dz. cyt., s. 51; W. Danielski, *Sprawowanie „Pamiętki Pana” we wspólnocie ludu Bożego*, „Collectanea Theologica” 38 (1968) 2, s. 5–20.

<sup>65</sup> „Misterium Kościoła i Eucharystii w świetle tajemnicy Trójcy Świętej”, Dokument Międzynarodowej Komisji Mieszanej do Spraw Dialogu Teologicznego między Kościołem rzymskokatolickim i Kościołem prawosławnym.

<sup>66</sup> Por. A. Rojewski, *Eucharystia sakramentem jedności Kościoła. Aspekt liturgiczno-pastoralny*, „Studia Płockie” 11 (1983) s. 163–164.

się tu obecne poprzez widzialną figurę Kościoła istniejącego w przestrzeni i czasie. W rzeczywistości widzialna ofiara Chrystusa tak na Kalwarii, jak i w wymiarach eklezjalnych Eucharystii jest wyrażeniem na sposób ludzki relacji Syna Bożego do Ojca w życiu Trójcy Świętej<sup>67</sup>. Eucharystia jest sakramentem miłosierdzia, znakiem jedności, węzłem miłości i uczną paschalną. To przy łamaniu chleba eucharystycznego, uczestniczący w sposób rzeczywisty w Ciele Pańskim, wznoszą się do wspólnoty z Chrystusem i nawzajem ze sobą. I wreszcie ci, którzy posilają się w Komunii świętej Ciałem Chrystusa, w sposób konkretny przedstawiają jedność Ludu Bożego<sup>68</sup>.

Eklezjalny aspekt odnajdujemy również w sakramencie pokuty, ponieważ umożliwia on przywrócenie jedności z Bogiem i Kościołem<sup>69</sup>. Pokuta doprowadza człowieka na nowo do pokoju z Kościołem, a więc pokoju z Chrystusem<sup>70</sup>.

Przez sakrament namaszczenia chorych cierpienia chrześcijan w ich chorobie umieszczone są wśród cierpień Kościoła i stają się owocne dla całego Kościoła. Inaczej mówiąc, sakrament namaszczenia chorych jest widzialnym „aktem wszczęcia w Kościół w jego eschatologicznej funkcji przewycięzającej śmierć”<sup>71</sup>.

Sakrament małżeństwa włącza chrześcijan w relację z Kościołem. Małżeństwo chrześcijańskie jest znakiem miłości i obrazem jedności Chrystusa z Oblubienicą-Kościółem. Sakrament ten wyraża szczególny udział w związku Kościoła z Chrystusem, a także udział w życiu nadprzyrodzonym, którym Chrystus obdarza swój Kościół<sup>72</sup>. Czyli pierwszy skutek sakramentu małżeństwa w aspekcie eklezjalnym „polega na wszczęciu związku małżeńskiego dwojga ludzi w oblubieniczy stosunek zachodzący między Kościołem a Chrystusem”<sup>73</sup>. Miłość i

<sup>67</sup> C. Rychlicki, dz. cyt. s. 51; por. B. Lewandowski, *Liturgiczno-eucharystyczna obecność Chrystusa w Kościele*, „Ateneum Kapłańskie” 82 (1974), s. 282–284; *Bóg z nami. Podręcznik dla katechety*, t. II, pr. zbior. pod red. J. Charytańskiego, Warszawa 1971, s. 309–311; *Bóg z nami. Podręcznik metodyczny*, t. II, pr. zbior. pod red. W. Kubika i Z. Marka, Kraków 1995, s. 287; J. Szpet, *Katecheza o Eucharystii*, „Katecheta” 30 (1986), s. 253.

<sup>68</sup> E. Ozorowski, *Problematyka człowieka w nauce o sakramencie Eucharystii*, „Collectanea Theologica” 44 (1974) 3, s. 19.

<sup>69</sup> J. Charytański, *Słowo i sakrament...*, s. 580; por. A. Skowronek, *Sakrament pokuty i pojednania w nauczaniu Kościoła*, „Ateneum Kapłaństwa” 106 (1986), s. 51–53.

<sup>70</sup> „W świetle planu zbawienia w sakramencie pokuty człowiek staje wobec Boga jako członek Mistycznego Ciała. Grzesznik nie przestaje należeć do Kościoła, ale sam siebie umieszcza na pozycjach przeciwnych własnej misji świadczenia o świętości Boga”. C. Rychlicki, dz. cyt., s. 51; por. A. Skowronek, *Sakramenty wiary. Sakrament pojednania*, t. 2, Włocławek 1995, s. 172–176.

<sup>71</sup> „Eklezjalny aspekt sakramentu namaszczenia chorych nie jest tak łatwo wykrywalny i narzucający się jak przy innych sakramentach. Słuszna okazuje się przestroga przed stosowaniem tu jakiejś *analogia fidei*, »że skoro wszystkie pozostałe sakramenty wykazują taki aspekt eklezjologiczny, musi to zachować ważność także w odniesieniu do namaszczenia chorych«”, A. Skowronek, *Eklezjalna treść sakramentów...*, s. 30.

<sup>72</sup> C. Rychlicki, dz. cyt., s. 51.

<sup>73</sup> A. Skowronek, *Eklezjalna treść sakramentów...*, s. 29.

zjednoczenie Chrystusa z Kościołem jest zatem wzorem miłości i organicznej jedności męża i żony (por. Ef 5,21–33)<sup>74</sup>.

Aspekt eklezjalny występuje także w sakramencie kapłaństwa, którego celem jest służba dla dobra całego Ludu Bożego. Sakramentalny charakter kapłaństwa skierowuje do realizacji zadań i aktów kościelnych. Kapłan przekazuje łaskę za pośrednictwem znaków sakramentalnych Kościoła. Kapłan, sprawując ofiarę eucharystyczną, składa ją więc w imieniu Chrystusa, ale nosicielem tej ofiary jest cały Lud Boży (por. DPŻK 30; 48)<sup>75</sup>. „Znaczy to, że – jak ujmuje ten problem A. Skowronek za flamandzkim teologiem Schillebeeckxem – kapłan występuje w imieniu wiernych tylko i wyłącznie dlatego, iż występuje bezpośrednio w imieniu Chrystusa, ponieważ Chrystus reprezentowany przez niego w obrębie widzialnego Kościoła, sam jest przedstawicielem całego Ludu Bożego”<sup>76</sup>.

Podsumowując, stwierdzić należy, że istnienie sakramentów związane jest nierozdzielnie z istnieniem i istotą Kościoła, dlatego w skutkach sakramentów uwidocznia się aspekt i sens eklezjologiczny. Sakramenty, jednocząc człowieka z Chrystusem, równocześnie zespalają go z całą wspólnotą kościelną. Rzeczywistość Kościoła jest również organizmem społecznym, stąd każdy sakrament wszczepia chrześcijanina w sposób sobie właściwy w organizm Mistycznego Ciała Chrystusa, którym jest Kościół. Dlatego można podkreślić, że sakramenty budują i tworzą Kościół i Kościół uobecnia się przez sakramenty<sup>77</sup>.

---

<sup>74</sup> „Sakramentalność Kościoła, jak się wydaje, eksponuje w swoim nauczaniu św. Paweł, kiedy zestawia następujące rzeczywistości: Chrystus-Kościół, mąż-żona, Chrystus-Głową Kościoła, mąż-głową żony i rodziny. Związek organiczny mężczyzny z niewiastą jest obrazem związku Chrystusa z Kościołem, jako Jego Ciałem »mistycznym«, miłość Chrystusa do Kościoła-wzorem miłości męża do żony, zjednoczenie organiczne Chrystusa z Kościołem (Głowa-Ciało)-wzorem zjednoczenia organicznego w małżeństwie aż do stworzenia »jednego ciała«, to jest żywej komórki każdej społeczności, zarówno cywilnej, jak i kościelnej.” (por. Ef 5, 25–32). „W tej perspektywie chrystologiczno-eklezjologicznej św. Paweł podkreśla sakramentalność i jedność organiczną małżeństwa, jaką Stwórca zamierzył »od początku«, kiedy powiedział: »dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła«, B. Lewandowski, dz. cyt., s. 434–435; por. A. Skowronek, *Sakramenty wiary. Małżeństwo i kapłaństwo*, t. 3, Włocławek 1996, s. 45–68.

<sup>75</sup> *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*.

<sup>76</sup> „Kapłaństwo dwu sakramentów inicjacyjnych nie jest – jak to mocno akcentuje E. H. Schillebeeckx – uczestnictwem w kapłaństwie zorganizowanym hierarchicznie. Prawdziwym jest natomiast twierdzenie, że zarówno kapłaństwo laikatu (chrztu i bierzmowania), jak i kapłaństwo sakramentalnych święceń jest uczestnictwem w pełniejszym kapłaństwie Kościoła”, por. A. Skowronek, *Eklezjalna treść sakramentów...*, s. 26–27; tenże, *Sakramenty wiary...*, s. 185–201.

<sup>77</sup> Por. A. Skowronek, *Kościelnotwórcza rola sakramentów...*, s. 17–22.